

# Suchmiel, Jadwiga

---

## Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie doroku 1939

---

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 13, 115-123

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Jadwiga Suchmiel

## Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie do roku 1939

Od kiedy kobieta nauczyła się czytać, kwestia kobieca poszła w świat.  
(Als eine Frau lesen lernte, trat Frauenfrage  
in die Welt).

Marie Ebner von Eschenbach

We współczesnym świecie nie dziwią nikogo sale wykładowe wypełnione studentkami, widok na katedrze uniwersyteckiej pani profesor, czy też liczne publikacje naukowe, których autorkami są kobiety. Jeszcze na międzynarodowym kongresie kobiet w Berlinie, odbytym w dniach 20 i 21 września 1896 r. i gromadzącym 1300 uczestniczek z różnych krajów Europy i z Ameryki, można było usłyszeć — nie do przyjęcia już wówczas dla Polek — informację, że np. w Portugalii obowiązywał „przepis nie pozwalający kobiecie portugalskiej nic drukować bez zgody męża”<sup>1</sup>. Dokonujący się powolnie, ale konsekwentnie faktyczny proces emancypacji naukowej kobiet zachodził w okresie zaledwie ostatniego stulecia. W powstających bowiem w Europie od XII wieku uniwersytetach nie było miejsca dla kobiet i dzieje kobiet jako studentek i pracowników nauki mają swoją, liczącą się zaledwie w kilkunastu dziesięcioleciach, niezbyt odległą historię.

Niektóre uniwersytety europejskie udostępniły studia kobietom w ostatnim trzydziestolecium ubiegłego stulecia, większość u progu XX wieku, ale pełny udział kobiet w uniwersytetach europejskich i szkołach wyższych jako studentek i pracowników nauki nastąpił w rzeczywistości dopiero po I wojnie światowej.

Dopuszczenie kobiet do wyższych uczelni i do wykonywania zawodu związanego z wykształceniem nastąpiło wskutek usilnych dążeń i zmagających, w których po jednej stronie stały kobiety pragnące uzyskać niezależność, a po drugiej stronie rządy, prawo, opinia społeczna, tradycje i obyczaje, a nawet przesady. Z tych zmagających zwycięsko wyszły kobiety.

---

<sup>1</sup> *Der internationale Kongress für Frauenbestrebungen*, Berlin 19 – 20 September, Berlin 1897, *Kongres kobiet w Berlinie*, „Gazeta Lwowska” 1896, nr 219, s. 2.

Ruch emancypacyjny w Europie, czyli dążenie do uwolnienia się od zależności, podwładności, ucisku i przesądów, charakteryzował różne grupy społeczne; należały do nich i kobiety zmierzające do uzyskania pełnych praw społecznych i politycznych. Jednym z istotnych żądań ruchu emancypacyjnego kobiet było uzyskanie prawa do studiów uniwersyteckich oraz, co od początku było ostatecznym celem dążeń, do wykonywania zawodu. O ile bowiem niektóre stronnictwa liberalne skłonne były dopuścić kobiety do studiów i prawo to okazało się ostatecznie osiągalne w państwach europejskich, o tyle dopuszczenie kobiet do wykonywania zawodów, szczególnie lekarza, prawnika i pracownika nauki, napotykało na silny i skuteczny opór<sup>2</sup>. Wszędzie jednak w Europie, wcześniej czy później, z większymi lub mniejszymi perturbacjami, w ostatnich dziesiątkach lat XIX wieku zaczął się wielki ruch, jak nigdy dotąd w dziejach, zmierzający w kierunku zmiany sytuacji społecznej i politycznej, dający nieodwracalny początek nowemu modelowi wychowania kobiet.

Ruch emancypacyjny kobiet miał swoje bezpośrednie podstawy w wydarzeniach zachodzących w Europie, w jakie obfitowała szczególnie druga połowa XIX wieku. Walki rewolucyjne 1848 r. wyzwoliły nurt prądów demokratyczno-liberalnych, które były udziałem Europy po Kongresie Wiedeńskim, głównie po roku 1831. Były następstwem ideowym Wielkiej Rewolucji Francuskiej, głosiły hasła wolności, demokracji i działania w imię tych ideałów — również na rzecz zmiany sytuacji społecznej i ekonomicznej kobiet, nie ograniczając się tylko do Francji — objęły Europę. Ruchy rewolucyjne 1848 r. wiązały się z nadzieją na udział kobiet w podnoszonych powszechnie jako program demokratycznych prawach człowieka i obywatela. Ponadto ważną okolicznością nasilającą działania na rzecz praw kobiet stawały się procesy prowadzące do powstawania przemysłu, klasy robotników i robotnic. Wydarzeniom tym towarzyszyły zwiększenia liczby ludności miejskiej, w tym także kobiet poszukujących źródeł zarobkowania, coraz lepiej opłacanego, a do tego niezbędne było wykształcenie.

Także na ziemiach polskich sprawa edukacji kobiet na szczeblu średnim i wyższym na przełomie XIX i XX stulecia stała w centrum uwagi społecznej. Była przedmiotem literackich opracowań, publicystyki, była przedmiotem prowadzonej na łamach wielu ówczesnych czasopism ożywionej dyskusji, ale była przede wszystkim koniecznością życiową wielu kobiet, bowiem na ziemiach polskich po upadku powstania styczniowego represje zaborcy objęły w pierwszym rządzie polskie ziemiaństwo. Liczne konfiskaty majątków, zesłania, przymusowa emigracja mężczyzn, stawiała kobiety przed koniecznością życiową, jaką było podejmowanie pracy zarobkowej. Ponadto kryzys gospodarczy w Królestwie Polskim, porzucanie przez ziemiaństwo wsi i powstanie inteligencji zawodowej było okolicznością sprzyjającą procesom podejmowania działań na rzecz stworzenia odpowiedniego systemu edukacji dla kobiet.

Czynnikami, które na ziemiach polskich miały decydujące znaczenie dla emancypacji naukowej kobiet, były funkcjonowanie wyższych kursów żeńskich, studia w uniwersytetach zagranicznych oraz dopuszczenie kobiet do uniwersytetów na ziemiach polskich.

Formą poprzedzającą regularne studia uniwersyteckie kobiet były kursy na poziomie uniwersyteckim. W Galicji szansa wykształcenia na poziomie akademickim pojawiła się po raz pierwszy przez utworzenie i finansowanie przez lekarza Adriana Baranieckiego

<sup>2</sup> J. H u l e w i c z, H. W i ę c k o w s k a, *Z dziejów dopuszczenia kobiet do wyższych uczelni*, Komunikat nr 11 Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Warszawa 1937.

w roku 1868 w Krakowie Wyższych Kursów dla Kobiet. Profesorowie (m.in. L. Rydel, M. Zdziechowski, W. Czerkawski, M. Dubiecki) zapewniali wysoki poziom wykładów—skorzystało z nich 4260 kobiet, mimo że nie otrzymywały dyplomu ukończenia studiów wyższych<sup>3</sup>. Podobne kursy dla kobiet zorganizowali po niemal trzydziestu latach, bo w roku 1897, profesorowie Uniwersytetu we Lwowie (L. Ćwikliński, K. Twardowski, A. Rehman, L. Finkiel, S. Głabiński, S. Zakrzewski, S. Askenazy i inni) i tu również cieszyły się one wielkim zainteresowaniem. Organizatorzy nie przyrzekali słuchaczkom „żadnych uprawnień, żadnych korzyści, prócz idealnych”, a mimo to w ciągu dwuletniej działalności wykształcono 3200 kobiet. Analizując arkusze wpisowe z pierwszych kursów, można zauważyć nazwiska wielu, które po otwarciu studiów dla kobiet stały się studentkami Uniwersytetu.

W zaborze rosyjskim działał w latach 1886 – 1905 tajny tzw. Uniwersytet Latający przekształcony w 1906 r. w Kursy Naukowe dla Kobiet, z wysoko kwalifikowaną kadrą wykładowców (m.in. J. Wł. Dawid, P. Chmielowski, L. Krzywicki, I. Chrzanowski, J. Nusbaum-Hilarowicz, B. Chlebowski). Słuchaczkami były m.in. Stanisława Dowgiałło i Jadwiga z Sikorskich Klemensiewiczowa, późniejsze pierwsze studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego, także późniejsza słynna uczona Maria Skłodowska-Curie i ekonomistka Zofia Daszyńska-Golińska<sup>4</sup>.

Kursy dla kobiet, mimo poziomu akademickiego, nie dawały dyplomu uniwersyteckiego, ale w sumie wykształciły około 7.500 kobiet. Natomiast dyplom uniwersytecki w tym okresie można było uzyskać za granicą, w państwach, które już udostępniły studia kobietom. Należały do nich przede wszystkim Szwajcaria, Francja, Belgia, Anglia. Pierwsze Polki, które uzyskały na zagranicznych uniwersytetach dyplomy doktora, odegrały później niezwykle znaczącą rolę w procesie emancypacji naukowej, publicznej i zawodowej. To one torowały drogę do samodzielności i niezależności następnym pokoleniom kobiet, które poprzez wykształcenie, zaczęły zajmować znaczące pozycje w hierarchii życia społecznego.

W uniwersytetach zagranicznych, do czasu udostępnienia kobietom uniwersytetów monarchii austro-węgierskiej, wykształciło się wiele polskich lekarek, które równocześnie były autorkami pierwszych publikacji medycznych. Szczególnym zainteresowaniem Polek cieszyło się szwajcarskie środowisko uniwersyteckie; osiągały bardzo dobre wyniki studiów i wiele z nich powołanych było na stanowiska asystenckie. Jako przykład można przywołać pierwszą kobietę wykonującą z sukcesem zawód lekarza w Polsce, Annę Tomaszewicz-Doborską (1854 – 1918), która w 1877 r. w Zurychu otrzymała dyplom doktora na podstawie rozprawy *Beiträge zur Physiologie des Ohrlabyrinths*. Rozprawa już w tym samym roku w Zurychu ukazała się drukiem z dopiskiem: *Inaugural — Dissertation vorgelegt der hohen akademischen Fakultät der Universität Wien*; zwraca uwagę podkreślenie pochodzenia autorki z Warszawy, stolicy kraju, którego wówczas nie było na mapie Europy. Była ona nie tylko autorką publikacji medycznych — jeszcze przed doktoratem, w roku 1874, ogłosiła drukiem dwie rozprawy w „Pflüger Archiv”<sup>5</sup>, a więc tym samym przyczyniła się do utworzenia kobietom drogi do emancypacji naukowej i zawodowej.

<sup>3</sup> J. K r a ś, *Wyższe Kursy dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego w Krakowie 1868 – 1924*, Kraków 1972.

<sup>4</sup> J. S u c h m i e l, *Udział kobiet w nauce w Uniwersytecie we Lwowie do roku 1939*, Częstochowa 2001.

<sup>5</sup> K. W a j s, S. W a j s, *Anna Tomaszewicz-Dobrska w walce o równouprawnienie kobiet w zawodzie lekarza w drugiej połowie XIX wieku*, „Archiwum Historii Medycyny” 1977, nr 2, s. 190.

Wśród wielu pionierek ruchu emancypacyjnego na rzecz zmiany dotychczasowej mentalności kobiet, w odniesieniu do wykształcenia, pracy zawodowej, naukowej, wymienić należy także lekarki polskie, które, obok czeskich, położyły specjalne zasługi w rozwoju opieki lekarskiej, położnictwa i ginekologii na b. ziemi jugosłowiańskiej. Były autorkami prac medycznych i równocześnie z sukcesem wykonywały zawód lekarki w okresie, kiedy monarchia austriacka nie pozwalała nawet na nostryfikację dyplomów zagranicznych. W Serbii pracowała Ewa Halecka (1861 – 1947), wykształcona w Bernie i w Zurychu (1891), asystentka w uniwersyteckiej klinice ginekologiczno-położniczej w Wiedniu, równocześnie autorka licznych publikacji drukowanych w „Serbskim Archiwum Medycznym”. W Bośni i Hercegowinie pracowała Teodora Krajewska (1854 – 1935), która dyplom doktora medycyny otrzymała w 1892 r. w Genewie. Już w czasie studiów została przez prof. fizjologii, M. Schiffa, powołana na asystentkę, co było pierwszym przypadkiem zatrudnienia kobiety na Wydziale Lekarskim w Zurychu. W 1892 r. została mianowana lekarzem rządowym w Bośni, a jej dyplom — jako pierwszej kobiety w Austrii — został nostryfikowany. Uczestniczyła w międzynarodowych kongresach medycyny i była autorką licznych prac drukowanych w „Nowej Reformie”, „Wiener Klinische Rundschau”, „Wiener Medizinische Wochenschrift”, a także na łamach „Porad dla Salarjańskich Kobiet”, pisma wydawanego w języku serbochorwackim.

Jadwiga Olszewska (1871 – 1924) również położyła duże zasługi dla opieki zdrowotnej kobiet jako lekarka w Bośni i Hercegowinie. Dyplom doktora uzyskała w Genewie (1892). Była asystentką w genewskiej klinice położniczej i autorką publikacji publicystycznych na temat podniesienia stanu higieny i zdrowotności ludności<sup>6</sup>.

Wymienione lekarki należały do pierwszych kobiet, które zdobyły dyplomy doktora w Szwajcarii, jednak nie wolno im było wykonywać zawodu lekarskiego ani w habsburskiej Austrii, ani w kraju, tylko w dalekiej i zacofanej Bośni. Mimo to nie tylko miały cenne osiągnięcia zawodowe, ale zaznaczyły swój udział w rozwoju piśmiennictwa medycznego.

Również na wydziałach filozoficznych wykształciło się w zagranicznych uniwersytetach wiele Polek, które pracowały naukowo i zasłużyły się jako działaczki w ruchu kobiecym, wskazując kobietom wartość prawa do wykształcenia i pracy. Do pionierek należała studiująca w Uniwersytecie w Zurychu pierwsza kobieta z dyplomem doktora filozofii z zakresu historii (1875), a była nią właśnie Polka, Stefania Wolicka-Arnd; w Genewie nauki przyrodnicze studiowała Michalina Stefanowska (odbyła też studia psychologiczne w Genewie), a po habilitacji w roku 1902 w Genewie otrzymała stopień docenta; nauki ścisłe studiowała w Genewie Paulina Kuczalska-Reinschmit (1859 – 1921), działaczka polskiego ruchu kobiecego, długoletnia redaktorka i założycielka czasopisma „Ster”, nauki społeczne — Helena Witkowska, późniejsza działaczka ruchu kobiecego, i Teodora Męczkowska, autorka prac publicystycznych na temat ideałów społeczno-etycznych ruchu kobiecego. W Zurychu ekonomię studiowała Zofia Golińska-Daszyńska (1866 – 1934), późniejszy wykładowca na kursach dla kobiet, prywatny docent w Akademii Humboldta w Berlinie, autorka licznych prac naukowych z zakresu ekonomii, socjologii pracy, demografii, a także artykułów dotyczących kwestii kobiecej; nauki społeczne i filozoficzne

<sup>6</sup> Zob. szerzej: J. S u c h m i e l, *Kariery zawodowe lezarek ze stopniem doktora wykształconych w Uniwersytecie Jagiellońskim podlegających pod Krakowską Izbę Lekarską do r. 1939. W stulecie immartykulacji studentek medycyny*, Częstochowa 1998.

w Genewie i w Zurychu studiowała Józefa Kodisowa (1865 – 1940), autorka wielu rozpraw, krytyk, recenzji i prac z zakresu teorii poznania metodologii i teorii nauki, wieloletni wykładowca, a ponadto zwolennik i propagator emancypacji kobiet, szczególnie naukowej. W paryskiej Sorbonie dyplomy doktora jako jedne z pierwszych otrzymały siostry Skłodowskie: najślynniejsza polska uczona, absolwentka nauk ścisłych Maria Skłodowska-Curie (1867 – 1934), oraz dyplom lekarza jej siostra, Bronisława ze Skłodowskich Dłuska, później znana lekarka. W Paryżu doktorat uzyskała Justyna Budzińska-Tylicka (1867 – 1936), autorka licznych publikacji z zakresu higieny, aktywna działaczka na rzecz równouprawnienia kobiet, m.in. domagała się zastąpienia lekarzy w szkołach przez lekarzy, założycielka Towarzystwa Lekarek Polskich. Uznana uczoną była Józefa Joteyko (1886 – 1929), wykształcona w Genewie, Brukseli i Paryżu (jej rozprawa doktorska z medycyny w 1896 r. uzyskała nagrodę Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Brukseli), autorka ponad 100 prac naukowych z dziedziny fizjologii i psychologii, nagradzana przez Akademię Nauk i Belgijską Akademię Lekarską.

Przez ponad 20 lat Polki kształciły się w uniwersytetach zagranicznych do czasu udośpienia kobietom uniwersytetów polskich. To one swoją postawą, pionierskimi działaniami, jak chociażby polskie lekarki pracujące w Bośni i Hercegowinie, faktycznie dokonywały przełomu w tradycyjnym modelu kobiety. Mimo że uzyskanie stopnia doktora nie wiązało się z koniecznością druku, były autorkami wartościowych monografii naukowych i licznych artykułów badawczych i publicystyki naukowej. Prasa galicyjska, podobnie jak w Królestwie, na bieżąco informowała o sukcesach wykształconych Polek, o ich sukcesach zawodowych i naukowych. Tym samym przyczyniła się do propagowania zupełnie odmiennego wizerunku kobiet, w którym znaczącym elementem stawało się wykształcenie, zapewniające samodzielność i niezależność.

Zagraniczne studia Polek i ich sukcesy zawodowe i naukowe przyczyniły się też bezpośrednio do wzrostu potrzeb i aspiracji edukacyjnych, ale i do wzmożenia intensywnych działań przede wszystkim o prawo kobiet do studiów w uniwersytetach krajowych. Dla wielu bowiem potencjalnych studentek nie do przekroczenia była bariera finansowa, pobyt za granicą był kosztowniejszy niż studia w rodzimym mieście czy kraju, a galicyjska polityka stypendialna w stosunku do kobiet była niewystarczająca; nielicznym tylko udało się uzyskać stypendia Komisji Pomocy Naukowej w Zurychu, Muzeum Polskiego w Rapperswilu czy Stowarzyszenia Pomocy dla Polek im. J. Kraszewskiego z Krakowa. Mniejsze znaczenie mogła mieć bariera językowa, gdyż szkoły dawały na ogół dobrą znajomość języków obcych, głównie niemieckiego i francuskiego. Jednak przede wszystkim trudnością był obowiązek nostryfikowania lekarskich dyplomów (od 1896 r.), co wiązało się z tzw. „podwójną karą”, czyli koniecznością powtórnego zdawania egzaminów.

Trendy te przełożyły się na silny ruch emancypacyjny na terenie ziem polskich, jak piśmiennictwo, publicystyka, petycje do władz, zjazdy i kongresy krajowe oraz zagraniczne, działalność licznych stowarzyszeń i organizacji. Doprowadziły w rezultacie, wraz z austriackim ruchem emancypacyjnym i w innych krajach monarchii Habsburgów, do wydania stosownego rozporządzenia przez ministerstwo Oświaty i Nauki w Wiedniu. Lata 1897 oraz 1900 były przełomowe — dopuszczono kobiety w monarchii austro-węgierskiej do studiów i do doktoratów<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Dla polskich uniwersytetów istotny był także rok 1894, kiedy dopuszczono na studia trzy pierwsze studentki, oraz rok 1896, kiedy wiedeńskie ministerstwo zezwoliło na nostryfikowanie dyplomów zagranicznych.

W tym czasie na ziemiach polskich funkcjonowały dwa Uniwersytety, Jagielloński i we Lwowie, które od II poł. XIX w. do ok. końca lat trzydziestych XX w. rozwijały się niezwykle dynamicznie. Wpłynęły na to polonizacja uczelni oraz napływ na uniwersytety uczonych i młodzieży nie tylko galicyjskiej, ale i z pozostałych zaborów. Na tę dynamikę miały wpływ także i kobiety, które zaczęły uczęszczać na uniwersytety już jako tzw. hospitantki (jeśli nie ukończyły szkoły średniej dającej prawo do studiów), słuchaczki nadzwyczajne (absolwentki seminarium nauczycielskiego, żeńskiego liceum) oraz pełnoprawne studentki, tzw. słuchaczki zwyczajne, które posiadały maturę, obywatelstwo austriackie i ukończone 18 lat życia. Wszystkie trzy grupy studentek były w uniwersytetach reprezentowane. Ze względu na fakt, że nie wszystkie pragnące studiować kobiety miały maturę odpowiadającą maturze w gimnazjach męskich, hospitantki i słuchaczki nadzwyczajne były bardzo licznie reprezentowane, szczególnie przeważały ilościowo w pierwszych trzech latach studiów kobiet. Dowodem dynamiczności kobiecej jest fakt ilościowego przyrostu studentek np. w Uniwersytecie w Krakowie: kiedy w roku 1897/98, kobiety stanowiły 6,61% wszystkich studiujących — to w latach trzydziestych ich ilość wzrosła do niemal 30%. Dowodem dynamiki kobiecej jest także inny fakt, mianowicie, kiedy w Uniwersytecie w roku 1932 studiowała najwyższa liczba studentów do II wojny, bo 7654 osób (w 1860 r. było tylko 260 studiujących), kobiety w tej populacji stanowiły 29%. Kiedy natomiast tuż przed samą wojną, bo w 1938 r., nastąpił wyraźny spadek ogółu studiujących do 5658 osób, kobiety nadal stanowiły populację z niewielkim spadkiem, bo tylko 2% i stanowiły nadal pokaźną grupę 1541-osobową<sup>8</sup>. Porównywalna sytuacja miała miejsce w Uniwersytecie we Lwowie. Kobiety stanowiły niemal ok. 30% ogółu studiujących.

W porównaniu z Uniwersytetem Wiedeńskim, statystyka ta wypadła na korzyść Polak. W Wiedniu bowiem, w porównywalnym okresie, tj. w r. ak. 1897/98, kiedy studiowało pięć razy więcej studentów niż w Krakowie, było zapisanych tylko 37 studentek, w tym tylko trzy zwyczajne. Studentki stanowiły więc zaledwie 0,5% ogółu studiujących w Uniwersytecie w Wiedniu. (Wyraźny wzrost miał miejsce od 1904/05, w którym studiowało 4,2% kobiet, w r. ak. 1912/13 stanowiły już 12,5% wszystkich studentów<sup>9</sup>). Nie tylko studiowały, ale uzyskiwały stopnie naukowe. W obu polskich uniwersytetach do roku 1939 stopnie doktora uzyskało 1451 kobiet (tabela 1).

W Uniwersytecie Jagiellońskim od udostępnienia studiów kobietom do roku 1918 stopnie doktora otrzymały 102 kobiety (z medycyny: 54, z filozofii: 48). Natomiast w okresie 1918 – 1939 stopnie doktora uzyskało 571 kobiet (215 z medycyny, a na Wydziale Filozoficznym: 320 oraz 36 na Wydziale Prawa). Podobnie było w Uniwersytecie we Lwowie. Stopnie doktora w okresie 1897 – 1918 uzyskało 115 kobiet — z medycyny: 60, z filozofii: 55. Natomiast w okresie 1918 – 1939 było 663 dyplomów (z medycyny 348, na Wydziale Filozoficznym: 297, z prawa: 18).

Po roku 1918 nie tylko wszystkie kierunki studiów stały się dostępne dla kobiet. Zo stały udostępnione również wszystkie stopnie kariery akademickiej, łącznie z dotychczas nieosiągalnym, tj. habilitacją. Był to więc okres umożliwiający kobietom uzyskiwanie pełnej emancypacji naukowej. Stała się ona pełnym udziałem przede wszystkim tych, które doszły

<sup>8</sup> Obliczenia własne na podst.: J. Zieliński, *Inwentarz akt Senatu Akademickiego UJ 1849 – 1939*, Kraków 1963, s. 15; U. Perkowski, *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894 – 1939*, Kraków 1994, s. 36 – 38, 40.

<sup>9</sup> *Durch Erkenntnis zu Freiheit und Glück Frauen an der Universität Wien, (ab 1897)*, Herausgegeben von W. Heindl und M. Tichy, Wien 1990, s. 80.

**Tab. 1.** Dyplomy doktora nadane kobietom w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz Uniwersytecie we Lwowie w latach 1900 – 1939

Lata	Medycyna		Filozofia		Prawo		Razem UJ	Razem UL
	UJ	UL	UJ	UL	UJ	UL		
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>7</b>	<b>8</b>	<b>9</b>
1900	1	—	—	—	—	—	1	—
1901	—	—	—	—	—	—		—
1902	1	—	—	—	—	—	1	—
1903	—	—	—	1	—	—	—	1
1904	—	1	—	1	—	—	—	2
1905	—	1	—	—	—	—	—	1
1906	1	1	1	2	—	—	2	3
1907	3	2	—	—	—	—	3	2
1908	6	1	3	1	—	—	9	2
1909	2	4	—	3	—	—	2	7
1910	5	1	4	5	—	—	9	6
1911	4	9	6	1	—	—	10	10
1912	1	10	7	9	—	—	8	19
1913	6	6	6	5	—	—	12	11
1914	13	9	7	7	—	—	20	16
1915	9	1	—	3	—	—	9	4
1916	1	6	5	7	—	—	6	13
1917	1	8	9	10	—	—	10	18
<b>Razem</b>	<b>54</b>	<b>60</b>	<b>48</b>	<b>55</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>102</b>	<b>115</b>
1918	2	—	8	—	—	—	10	—
1919	7	13	16	2	—	—	23	15
1920	5	8	10	2	—	—	15	10
1921	9	14	7	6	—	—	16	20
1922	13	49	9	5	—	—	22	54
1923	14	24	8	8	1	2	23	34
1924	14	26	17	8	1	—	32	34
1925	22	44	16	13	3	—	41	57
1926	24	42	21	20	1	1	46	63
1927	22	25	23	21	3	—	48	46
1928	21	30	19	24	2	3	42	57
1929	17	22	18	26	2	4	37	52
1930	17	14	23	26	10	2	50	42
1931	7	19	17	17	4	—	28	36



1	2	3	4	5	6	7	8	9
1932	3	—	46	80	1	3	50	83
1933	—	—	35	20	2	1	37	21
1934	3	1	12	4	1	—	16	5
1935	3	—	3	1	1	1	7	2
1936	—	3	4	2	1	—	5	5
1937	6	3	3	5	2	1	11	9
1938	4	5	3	3	—	—	7	8
1939	2	6	2	4	1	—	5	10
<b>Razem</b>	<b>215</b>	<b>348</b>	<b>320</b>	<b>297</b>	<b>36</b>	<b>18</b>	<b>571</b>	<b>663</b>
<b>Razem</b>	<b>269</b>	<b>408</b>	<b>368</b>	<b>352</b>	<b>36</b>	<b>18</b>	<b>673</b>	<b>778</b>
<b>Razem: Uniwersytet Jagielloński i Lwowski</b>								<b>1451</b>

Źródło: J. Suchmiel, *Działalność naukowa kobiet w Uniwersytecie we Lwowie do roku 1939, Częstochowa 2000*, s. 77, 144; J. Suchmiel, *Udział kobiet w nauce...*, s. 53, 130.

do habilitacji, uzyskując tym samym stanowisko docenta, czyli posiadały pełne prawo uprawiania nauk i pełne prawo do prowadzenia dydaktyki uniwersyteckiej (*veniam legendi*). W Uniwersytecie Jagiellońskim do roku 1939 stopnie doktora habilitowanego uzyskało 11 kobiet<sup>10</sup>. Z kolei na Uniwersytecie we Lwowie habilitowały się 4 kobiety, a dwie w Poznaniu i w Wilnie<sup>11</sup>. Tylko dwie habilitacje były z zakresu medycyny; prawdopodobnie nie bez znaczenia było wejście w życie nowej ustawy o doktoratach, a konkretnie wymogu przedstawienia rozprawy doktorskiej także na wydziałach lekarskich. Pozostałe to habilitacje z dyscyplin grupujących się w obrębie nauk realizowanych na wydziałach filozoficznych. W obu uniwersytetach kobiety ze stopniem doktora habilitowanego stanowiły niewielką, bo zaledwie 1,19% grupę.

Z grupy kobiet, które w Krakowie i we Lwowie do roku 1939 uzyskały stopnie doktora i doktora habilitowanego, udało się ustalić dla ponad 30% aktywność naukową wyrażoną co najmniej jedną publikacją. Nie jest to lista zamknięta, gdyż w przypadku zmiany nazwiska identyfikacja napotyka na duże trudności. Natomiast z tej grupy ok. 5% opublikowało od kilkunastu do kilkudziesięciu prac naukowych i dotyczy to osób, które doszły do habilitacji i z tej racji miały w swoim dorobku naukowym największą ilość publikacji. Wśród grupy piszących kobiet można zauważyć dużą rozpiętość zainteresowań — od humanistyki do nauk matematyczno-przyrodniczych. Jednak ilościowa przewaga doktoratów z dziedzin filologiczno-historycznych nie miała proporcjonalnego odzwierciedlenia w stosunku do ilości publikacji z tychże dyscyplin. Najwięcej bowiem kobiet, lub niemal wszystkie, publikowały prace badawcze z dyscyplin: zoologia, geologia, filologia ruska, matematyka, mineralogia, chociaż były to ilościowo mniej liczne doktoraty. Nierzadko była to publikacja

<sup>10</sup> H. Gajewska (anatomia porównawcza, 1920), L. Rybicka (historia filozofii, 1920), M. Sachs-Skalińska (botanika, 1924), A. Kozłowska (geografia roślin, 1930), M. Dłuska (filologia słowiańska, 1935), J. Kowalczykowska (medycyna, 1936), Z. Budkowa (nauki pomocnicze historii, 1937), M. Ruxerówna (archeologia klasyczna, 1937), i tuż przed II wojną, bo w sierpniu 1939 r. — J. Ackerman (histiologia).

<sup>11</sup> S. Skwarczyńska (fil. polska, 1937), Ł. Charewiczowa (historia, 1937), Z. Jerzmanowska (chemia, 1938), K. Lanckorońska (historia sztuki, 1936), H. Polaczek (historia, 1930), H. Schuster (medycyna, 1934).

tylko jednej pracy doktorskiej, która była na tyle dobra, że profesorowie kwalifikowali ją jako nadającą się do druku, lecz bez dalszych konsekwencji naukowych lub niewielkich. Działo się tak np. w przypadku ogłoszonych drukiem prac doktorskich z mineralogii czy chemii. I trudno jest bezspornie stwierdzić, jaka była faktyczna przyczyna zaniechania działalności badawczej, mimo budzących nadzieję recenzji. Jest prawdopodobne, że badania tego typu, wymagające warsztatu, laboratoriów, nie mogły być kontynuowane w warunkach pozauczelnianych, jednak niekiedy starano się je organizować w warunkach domowych. Kobiety publikowały przede wszystkim w formie artykułów, najczęściej w czasopismach wydawanych w Krakowie i we Lwowie, a w okresie II Rzeczypospolitej również w wydawnictwach ogólnopolskich. Były autorkami prac monograficznych, podręczników szkolnych. Wydawały nie tylko w języku ojczystym, ale także w zagranicznych czasopismach w języku niemieckim, francuskim, włoskim, angielskim, hebrajskim. Podkreślić należy, że przy braku funduszy, warunki publikowania nie należały wówczas do najłatwiejszych, ponadto same wydawnictwa borykały się często z kłopotami finansowymi i druk był zawsze sprawą trudną. Niemniej wraz ze wzrostem ilości wykształconych kobiet powoli, ale systematycznie, wzrastała ilość publikujących. Tę zależność dostrzegły ówczesne środowiska naukowe; już w 1933 r. znany historyk, Łucja Charewiczowa, pisała o związku „**między twórczością kobiet, a ich wykształceniem**”<sup>12</sup>. Przykładowo — wg ustaleń J. Maternickiego — jeżeli kobiety piszące do, wychodzącego od 1887 r. do dzisiaj, „Kwartalnika Historycznego” w 1906 r. stanowiły tylko 1,3% autorów, to w II Rzeczypospolitej nastąpił ponaddziesięciokrotny wzrost, a współcześnie kobiety stanowią 29,3% wszystkich autorów, co mogłoby świadczyć o postępującej feminizacji historiografii<sup>13</sup>.

Podsumowując, można stwierdzić, że mimo niełatwych warunków grupa Polek, która pierwsza przekroczyła próg emancypacji, przetrwała szlaki następnym pokoleniom. Pokoleniom tych wszystkich kobiet, które poszukują i odnajdują drogę swojej samorealizacji również w aktywności naukowej. Praktycznie przyczyniły się więc do ukształtowania w pierwszej połowie XX wieku nowego modelu wychowania kobiet.

<sup>12</sup> Zob. szerzej: J. Suchmieł, *Łucja Charewiczowa (1896 – 1943). Życie i dzieło*, Częstochowa 2002.

<sup>13</sup> J. Maternicki, *Miejsce i rola „Kwartalnika Historycznego” w dziejach historiografii polskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, nr 1, s. 3 – 20.